



KURIER szczęciński

ROK VIII SOBOTA—PONIEDZIAŁEK 12—14 KWIETNIA 1952 R. NR 89 (2234)

ROLNICY!
ZAPATRUJECIE SIĘ
W KWALIFIKOWANY
MATERIAŁ SIEWNY!

Bez żadnych formalności można wymienić dowolny gatunek zboża na potrzebne wam ziarno siewne kwalifikowane lub jednolite.

Pierwsze ziarna padły na glebę

W zachodnich województwach rozpoczęły się prace w polu

W MIARĘ POLEPSZANIA SIĘ warunków atmosferycznych coraz więcej PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych i indywidualnych gospodarstw chłopskich przystępuje do wiosennych prac polowych.

Łącznie ci gospodarze, którzy nie rozpoczęli się dotychczas w ziarno siewne, wymieniają w gminnych spółdzielniach posiadane ziarno każdego gatunku na nastona kwalifikowane w stosunku 100 kg. posiadanej zboża za 100 kg. zboża kwalifikowanego, wyrównując gotówką różnicę ceny i standardu. Rolnicy nabywają również zboża siewne na skrypty dłużne.

O rozpoczęciu prac polowych donoszą z województw: opolskiego, poznańskiego, szczyńskiego, zielonogórskiego, kosszalińskiego, wrocławskiego, krakowskiego, olsztyńskiego, łódzkiego, gdańskiego, i także z niektórych powiatów województw rzeszowskiego i warszawskiego.

Rząd radziecki przekazał Polsce cenne dokumenty historyczne

DNIA 10 KWIETNIA BR. w Moskwie w siedzibie Akademii Nauk ZSRR odbyła się uroczystość przekazania przez rząd radziecki delegacji rządu polskiego archiwum kopernikowskiego i innych cennych dokumentów historycznych kultury polskiej, odnalezionych przez żołnierzy armii radzieckiej we Fromborku nie całowicie przez nich przetrwanych w czasie drugiej wojny światowej. Wśród przekazanych materiałów poza archiwum kopernikowskim znajdują się między innymi pisma Marcina Kromera, polskiego historyka XVI wieku, relikwiarz Ignacego Krasickiego i inne bezcenne dokumenty. Całość przekazanych materiałów obwiera 300 kilkadziesiąt pozycji, umieszczonych w 12 wielkich skrzyniach.

Dokument o przekazaniu historycznych materiałów polskiej delegacji podpisał z ramienia rządu radzieckiego członek Prezydium Akademii Nauk ZSRR, prof. Grewok, w imieniu Rządu Polskiego wiceminister Golański.

Foto — Cieslak

NAJMŁODSZE pokolenie pusztych łowców w wylegarni PGR Wzgórze Arkońskie cieszy się wiosennym słońcem, a jeszcze bardziej szczypaniem zielonego osieku.



Rząd ZSRR jeszcze raz stwierdza że postanowienia konferencji poczdamskiej w sprawie granic Niemiec są ostateczne

Odpowiedź rządu radzieckiego na noty mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec

JAK DONOSI agencja TASS, w dniu 9 kwietnia br. minister spraw zagranicznych ZSRR A. Wyszyński przyjął ambasadora Francji Chataigneau, chargé d'affaires ad interim Stanów Zjednoczonych Cunnigama i chargé d'affaires ad interim Wielkiej Brytanii Gray'a i wręczył im noty z odpowiedzią rządu radzieckiego na noty rządów 3 mocarstw zachodnich z dn. 25 marca br. w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.

podjęcia przez rządy ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji jak najszybszych kroków w celu zjednoczenia Niemiec i utworzenia rządu ogólnoniemieckiego.

Zgodnie z tym, rząd radziecki uważa za konieczne, aby rządy ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji omówiły niezwłocznie sprawę przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich, co rząd radziecki proponował już przedtem.

Uznanie przez rządy ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji konieczności przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich stwarza całkowitą możliwość przeprowadzenia takich wyborów w najbliższym czasie.

Jeśli chodzi o propozycje, aby komisja ONZ, w związku z mającymi się odbyć walsnymi wyborami ogólnoniemieckimi, zbadała, czy istnieją warunki dla przeprowadzenia takich wyborów, to propozycja taka jest sprzeczna z Kartą Narodów Zjednoczonych, która w artykule 107 wyklucza inserencje ONZ w sprawie Niemiec. Takie badania mogłyby być przeprowadzone przez komisję utworzoną przez cztery mocarstwa, wykonującą funkcje okupacyjne w Niemczech.

Rząd Stanów Zjednoczonych — czytamy dalej w nocie radzieckiej — miał możliwość zainicjowania się z projektem podstaw traktatu pokojowego z Niemcami, proponowanemu przez rząd radziecki. Rząd Stanów Zjednoczonych (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Płyną listy ludzi pracy do Pierwszego Obywatela Polski Ludowej

NA TYSIĄCACH LISTOW, które każdego dnia napływają do Warszawy z całego kraju, widnieje adres: "Przewodniczący Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Bolesław Bierut". Stemple na nich świadczą, że przychodzą one z bliska z daleka, z miast i wsi, z całego kraju. Im bliższy jest dzień 60 rocznicy urodzin Prezydenta, tym bardziej rośnie fala listów ludzi pracy, a w każdym z listów, zawarte są wyrazy najgłębszych, najgorętszych uczuć wyrazy bezgranicznej miłości obywateli Polski Ludowej do swego przywódcy i nauczyciela. Uczucia te dokumentowane są tysiącami zobowiązań produkcyjnych, o których autorzy listów meldują Prezydentowi.

W sekretariacie, gdzie gromadzone są listy, każdy z nich zostaje troskliwie zarejestrowany. Stąd — listy kierowane są do Prezydenta.

Ci, którzy przesłali te listy, wiedzą, że dla Prezydenta najbliżsi są ludzie pracy, którzy w codziennym wysiłku — łamiąc napotykaną trudność — realizują wielkie zadania, które on, stojąc na czele władz Ludowej Rzeczypospolitej, wytycza w marszu do socjalizmu.

ODWIEDZINY ŚWIĄTECZNE



— MOZE państwo przyjechać do nas w święta? Zona powzięła idea państwa wspaniałym mozarciem...
— O, jak miło!
— ...F-moll Chopina!

Życzenia świąteczne
Czytelnikom
Korespondentom
i Przyjaciółom
składa
Redakcja



Świąteczne rozważania

PROMIENIE WIOSENNEGO SŁONCA sprawia, że srebry się puchowe bacie — pierwszy zwiastun przebudzenia natury z zimowego snu. Ziemia oddycha wilgotną parą i gotuje się na przyjęcie siewnego ziar. Swiergot ptaków coraz mocniej wleciało się na polskiej wsi przy akompaniamencie odgłosów traktorowego silnika. W Warszawie, pierwsze warstwy betonu pokrywają plac MDM.

WIOSNA 1952. Potężne ramiona dźwignów troskliwe obejmują cały kraj. Zapachem murarskiej zaprawy przesycone jest kwietniowe powietrze. Wielka budowa zmienia co dzień oblicze naszej ojczyzny. Szybcejsi niż dwa lata temu, niż w czasy roku.

Taki jest nasz dzień powszedni w trzecim roku Planu 6-letniego i takie są tegoroczne nasze wiosenne święta Wielkiemu. W wolnych od pracy chwilach idziemy ulicami, aby popatrzeć, jak zmienia się nasze miasto, aby nacieszyć się nowym, które z dnia na dzień rodzi się, rozwija i umacnia wokół nas i w nas samych.

Ale to nowe w naszym życiu nie zjawilo się jak deus ex machina. Wyrosło ono z uporczywej i oszczędniejsza walki najlepszych synów ojczyzny i rośnie w twardej walce z trudnościami i przeciwnościami. Mamy przed sobą kawał i to niełatwej roboty do wykonania, zanim zbudujemy podstawy socjalizmu. A nikomu jeszcze nie udało wykonać wielkiego zadania bez poważnych kłopotów. I my takie kłopoty mamy. Odczuwamy szereg braków i niedostatków. Ale nie rzucajmy się nimi. Jak dobry gospodarz, który rozumie, że — aby zabezpieczyć dom na zimę — trzeba nieraz latem zaoszczędzić.

WEMY, że warunkiem przyczynienia braków i trudności jest coraz lepszy, wydajniejszy i oszczędniejszy prac, z której tworzy się siła i dobrobyt kraju, którą umacnia się pokój, oddala niebezpieczeństwo wojny. A to dla nas najważniejsze. I nie tylko dla nas. Dla wszystkich uczciwych ludzi na świecie. Dlatego sprzyjają one całym sercem naszej ojczyźnie, pokojowemu budownictwu Ludowej Polski. Dlatego narody świata dają nam przyjaźni i więzi z wykonani pracy wszystkich państw obywateli socjalizmu i demokracji swoje osobiste nadzieje.

Pierwszym wśród naszych przyjaciół jest kraj zwycięskiego socjalizmu, służący nam doświadczeniem, radą i pomocą. Prawdziwym pomnikiem przyjaźni polsko-radzieckiej będzie wspaniały dar, który od ZSRR otrzymuje stolica Polski.

Podczas gdy zbrodnicy imperializmu buduje koszary dla neohitlerowskiego Wehrmachtu i więzienia dla działaczy ruchu obronców pokoju, nasz świat manifestuje swą wiarę w życie, w zwycięstwo postępu i pokoju, wznosząc wspaniałe pałace kultury.

NASZA WIARA w życie bierze się z wiary człowieka, który buduje świat wolny od krzywdy i wyzisku.

W imię dobra człowieka, w imię dobra własnej ojczyzny i całej ludzkości, patriotyczny naród polski, jednolity i zwarty, wznaga walkę o pokój i Plan 6-letni, świętą pracę czci urodziny swego Prezydenta Bolesława Bieruta, uzmożony wysiłkiem rąk i mózgów utrwała zdobyte ludu, gwarantowane Konstytucją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.



MAŁA KRYSZYNA S. ra- duje się kwiatami i basiami, którym osobi mieszkanke ma musi.

Foto — Cieslak

DO PIERWSZEJ orki są- siad użyczył Piaseckiemu ko- nia, a Janek drugi syn poma- ga prowadzić konia, Lucyna nie usiedziała w domu — wy- biegła obejrzyć nowe pole.



Welkanoc z Mewką



— Wesolych Świąt, Mewko!



— Dlaczego dajesz kurse czekoladę? — Bo chcę mieć na święta jaj ko czekoladowe.

ICH PIERWSZA WIOSNA NA ZIEMIACH ODRYSKANYCH

PIASECKA była w Szczecinie. Dla najmłodszej Zosi kupiła materiał na sukienkę. Miałe obejrzała — jakie ono wielkie! Ale najzabawniejsze to to co po raz pierwszy przydarzyło się w jej życiu: Nie trafiła do własnego domu!

— No, bo gdy wróciła na dworzec w Nieklonoczy — opowiada — to jakos inaczej wyglądał. A domy wszystkie murowane i — mnie się widać że takie do siebie podobne. Aż sąsiadów musiałam za pytać: gdzie mieszkam...

RÓWNO TYDZIEŃ, gdy Piaseccy z czworgiem dziećmi i dwie rodziny Cholewińskich, ich sąsiedzi z Zapłowa przyjechali na Ziemię Szczecińską...

— Do Szczecina w dzień się jedzie i wróci. Do gminy blisko, do Trzebieży też nie daleko. Do innych gmin załatwić można spacerkiem... Srodkiem gromady — bruk-

wana szeroka aleja. Wszystkie domy murowane. Czerwone, białe. W każdym światło... Ej — podoba mi się nasza nowa wioska — taka wiosła!

"WESOLA NASZA WIEŚ" — usłyszeliśmy to zawsze, gdy nowoprzybyłych na Ziemię Szczecińską przesiedleńców pytałimy co im się tu na Zachodzie najbardziej podoba.

Właśnie że wieś „taka wiosła”. A znaczy to, że w domach jasno, obszernie, czy sto, że żyłszy sąsiedzi przychodzą porozmawiać i dobrze poradzić, pomóc. Oznacza to również, że władze troskliwie pomagają w tej, jakby nie było, trochę trudnej sytuacji początkowej.

— Nie masz własnego ziarna na siew — państwo nasze ci da — mówi ojciec Piasecki. Otrzymał już owies i nawozy, po świętach zwiózł żyto. W tygodniu po przyjeździe do Nieklonoczy zostawił kobiety na porządkach wiosennych w remontowanym (nie bielonym) domu, a sam z 14-letnim Jankiem wyszedł pod las, zaczął nowe pole. W siedem osób trudno było wyżyć na półtora hektara w opoczyńskim. Tu 4 hektary ziemi ornej i śles tam jak czeka na obróbkę.

ZIEMIA taka sama, albo i lepsza niż w starych stronach. Ze słońcem na wyścigi ora-

li dwaj Piaseccy. Sąsiad Bła- za użyczył konia. Traktor obrócił ziemię na reszce hektarów, gminny SOM w Jasi- nicy nie zapomina o no- wych osadnikach.

Orali tego dnia i Roman i Jan Cholewiński, którzy ze swymi rodzinami zajęli duży, dwurodzinny dom w Nieklon- oczu.

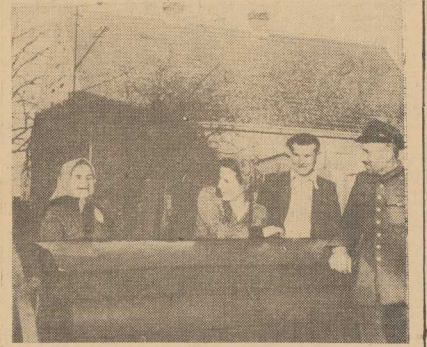
Piasecki orał niecierpliwie, Janek lekko poganiał kaszta- ka. Pod lasem, zawiązując piąg przyst. wali i mierzyli nie jeszcze zostało.

W DNIE PIERWSZEJ orki na nowym, stary Piasecki wy- raźnie widział przed sobą nową przyszłość: Dom obszerny i ładny czy- sty, murowany. Stodoła po- jenna, deski i papa już zwie- zione, będzie nowy dach. Lu- cyna, najstarsza z córek z no- wym rękiem szkolnym będzie mogła pójść do nauki do bli- skiego Szczecina. Młodsze ma- ją szkołę pod nosem w groma- dzie, światła elektryczne be- dzie miał netylko w domu, ale i w obozie i stodole. Auto- busem będzie mógł jeździć do gminy, gdy trzeba coś załat- wić.

Sąsiad żyłszy nie tylko konia użyczył, ale i radzi co począć.

Sześciu wędrowców idąc dla Piase- ckiej dni... pełne pracy to prawda, ale też dni niosące w zamian dobre plony.

— Zbył tu Stanisław ten najstarszy syn przyjechał. Przed ręką — co miał ro- bić wśród siedmiu na półtora hektara? — wyjechał na Zachód do Moczyski w gmi- nie Rogowo w pow. białog- ardzkim. Zmienił potem miejsce pracy i jeszcze nie



CHOLEWIŃSCY (ojciec, matka, córka i syn — dwaj po- zostali Cholewińscy własne o- razi) otrzymali nowy sieniok.

„Pięknie się mieszka w no- wym, dwurodzinnym domu (w g- lebi). Pokoje obszerne, świa- tła elektryczne, a porządki wie- lo asnu na nowym założonym na pewno przed świętami!”

jestem na swoim — mó- wią Piaseccy. A my wcale nie najmłodsi w gromadzie! Bo dziś przyjechali nowi osadnicy z Lubelskiego i kra- kowskiego. Do nich Piaseccy pójdą na świąteczne rozmowy. I na pewno podzieli się opłócz- nym piackiem, tym z świątecz- nej maki, pieczonym w no- wym szczecińskim piecu. Mich.



STANISŁAW BRYG - PIOTROWSKI

JUZ przed wieczorem nie- kie chmury pokryły nie- bo, tak że nawet naj- słabszy odłask gwiazd nie przenikał wyjątkowo ciem- nej nocy. Utrzymanie kursu nie sprawowało dziś sternikowi trudności. Sunęli po morzu gładkim jak asfaltowa szosa, a ciemność otulająca zszedł stąlek ukrywała wszystko co mogło rozpoznać uważać. Ze sterówki słabo oświetlonej kompasowym naklejem spor- taczek można było jedynie za- rys potężnej postaci pierwsze- go oficera, który wychylił poza balustradę mostka, pa- trzał w przestrzeń przed kur- sem. Wydawał się być zanę- pokony.

L AT AR N I K

zgadzał się co do stopnia... Dłonią przesunął po ezole. Pie- wzy raz spotykał się z podob- nym wypadkiem. Żeby to cho- ciaż trochę mgły było czy snie- ga... Spojrzył na cicho tykają- cy zegar — wskazywał pięć minut po trzeciej. To już Wiel- kanoc — przemknęła myśl. Wskazówka minutowa skoczy- ka naprzód. Nie — to niemożliwe! Lata- rnia w każdym wypadku win- na być już widoczna. Chyba że... Ryk syreny poderwał go. Gdy szarpnął drzwi rozległ się dźwięk drugiego. Wybiegł bez czapki — trzeci sygnał usły- szał już na schodach. Na Poko- dzie spostrzegł żółty błysk przed nim. Przy trapie nad- budówki potrząsnął kapitanem — szybko wspiął się ku sterow- ce i z mostku spojrzeli na li- nie kursu. Wprost przed nimi migota- ło żółte światło. To mociłano, to znów siałło i wydawało się być zawieszona gdzieś w chmu- rach. Oficer z bliska spojrzął w twarz kapitana. Ujrzał ściągnięte brwi i wyraz sku- pienia. — To przecież nie latarnia — rzekł z wahaniem. Kapitan wszedł do sterówki i jednym ruchem przestawił rączkę telegrafu na „stop”. Oficer wyciągnął łog — krzyknął oficer ku pokładowi. Śruba za- trzymała się. Statek poczynał zwalniać.

Każdy przedmiot mogący zainteresować marynarza w czasie żeglugi znajduje się zawsze blisko powierzchni mo- rza, w tym jednak wypadku ognie na który patrzyli zmu- szali do spojrzenia w górę. — Około 20 stop. nad hory- zontem — odezwał się oficer — wiec albo coś bardzo dale- ko — powiedział z powścią- pliwym głosem. — Albo ogień na wyspym lądzie, a my stojmy już przy- nim, prawie na mieliznie! — przerwał niecierpliwie kapitan i wychylił się z most- ka krzyknął: — Sondawał! W niepokojące ciszy, która nastąpiła z chwilą zgłoszenia mo- torów, plusnęła za burty olo- wianka sondy. Po kilkunastu sekundach doszedł ochryply głos bosmana: — Pieć sążni! Dno skaliste! — Diabli! — wyknęło się kapitanowi. W momencie tym słabe zra- zu światło zmieniło się w plom- nień, który buchnął wysoko snopem iskier. W świetle ich o kilkadziesiąt metrów od statku zamajaczyła ceglasta smułka sylwetka stojącej na wężurzu latarni morskiej. — Biercie ster — rozkazał kapitan oficerowi, i mała na przedź wycięła na kontr- kurs. Statek wolno bardzo wykre- cił, pozostawiając słabny wyci- bliżbiś pod prawej stronie. — Bosmanie! Podziękujcie

tym tam na lądzie! — krzyk- nął raz jeszcze kapitan i otarł chustką wilgotny kark. Rozległ się tupot stóp po po- kładzie i w chwili, gdy dziób statku wykręcał ku morzu, re- flektor poczał szybko mrugać ku konającemu już ogniovi. Kapitan patrzac wzdłuż ury- wanych smug reflektorowego światła, zwolna przytknął dłoń do czapki. Prócz pierwsze- go oficera nikt tego nie widział... Potężnie umocniony, na sześć piętrowy, ostro spa- dający ku morzu stok, stanowiący podstawę granitastej czterdziestopięciometrowej wieży morskiej latarni. Od sześciu już miesięcy Bał- tyk szarymi pianistymi fala- mi walił w szromy granitu chro- niące od złomów betonowa tamę. Stary Gostyński patrzył w spokojne dziś morze. Tu na tym urwisku, zapom- niany przez ludzi, spędził ostat- nie siedem lat życia. Wraz z młodszą minęły tysiące burzli- wych przygod. Obecne życie bezbarwne było, a dni jego sa- częły się monotoniem, jak krop- le jesiennych deszczów. Żadującym westchnął, leż- cąc już do chwili z uśmiechem machnął ręką. Niedługo prze- cień wróci wiosna, a potem słońce roziskrzy płynny sele- dyn fal, zakwitną róża i wró- cić Asia... Poczł wchodzić na schodki zygajkiem pnaąc się w górę zbocza. U szczytu ich raz jeszcze spojrzal w morze. Zachodzące słońce skryło się za chmura- mi, które powoli zaczęły za- ciągać caka niebo. U stóp wieży latarni, ogrod- zone starannie malowanymi sztachetkami, drzewało dzieło

siedmiolatej pracy Gostyń- skiego — maleńki, lecz naj- piękniejszy w całej okolicy — kwiatny ogródek. Poświęcał mu każdą wolną chwilę, a kosztowne czestokroć pocho- dzące z zarpanki szczepy pie- legnował z uczuciem równym prawie temu, jakim darył swą wnutkę. — Tak że Asia lubi, wjeź- czy chyba niż starszego dziadka. Tak my starym nikomuś niepo- treźni — myślał, lecz nie by- ło w myśli tej gorczyz. Uśmiechnął się z poronną rezygnacją. Asia kończyła nie- długo 11 lat. Będąc sierotą wy- chowała się w mieście u dal- szej rodziny, mogąc zapew- nie jej kobieć oniekie i jedy- nie na krótkie wakacyjne dwa miesiące przyjeżdżała corocz- nie do dziadka... Jakaż to ra- dość była dla obojga! Mocno wiazało ich wzajemne gło- bokie uczucie i wspólnota za- inte resowań. Tak — Asia z jed- nej strony odziedziczyła cha- rakterystyczny w ich rodzinie po- ciąg do morskich przestrzeni i marzyła o Szkole Morskiej, z drugiej zaś do roślin i kwia- tów, częściej — mimo iż wsta- dza się do tego przyznawać — u prawdziwych ludzi morza. Leż to razi sam Gostyński, jeszcze jako młody chłopak, żeglując tygodniami po pu- stych wodach, odezwwał nagle skądś przychodząca tęsknota do zieleni, lasów i łąk kwieci- niowych. Starość pozwoliła mu na kompromis — osiadł na pema- nczu ładu i morza, gdzie przez długie noce zimowe wsłuchując się w szum fal pod urwiskiem, wyczarowywał wi- zje lata. (DOKOŃCZENIE NA STR. 4)



Z LICZNYCH grup zwierząt, zwłaszcza u wyższych, istnieje zwyczaj walki samców w porze godowej...

Już wśród skorupiaków, zwłaszcza u form morskich, znane są pojedynki, przy czym bronią się...

Często takie walki podobno można obserwować u chrząszczy, które nie rzadko rozstrzygają dopiero śmiercią zwycięzcy...

Najbardziejjsze pojedynki odbywają się jednak wśród zwierząt kręgowców...

Zwyczaj walki w porze dobowej istnieje nie tylko u dużych gatunków...

CHCESZ BYĆ ZEGLARZEN? xgłoś się do LIGI MORSKIEJ

200 tysięcy obręczy dla dzieci przygotowała największa w Polsce wytwórnia zabawek w Dobrzezanach

DOBRAZY należą do mniej znanych miejscowości województwa szczecińskiego. Prawie że nikt z mieszkańców...

Wśród nowych książek

„Było to wczoraj”

Książki „Było to wczoraj” nie pisał Ilse Auer, ale fragmentów nikt nie uważa kunsztownego doboru słów...

Lektura tej książki robi głębokie wrażenie przede wszystkim dlatego, że każdy jej fragment...

Prawda, to już tylko bezoprotne nie milionowa przeszłość. Ale przeszłość istnieje jeszcze...

Już choćby ze względu na to, że Ilse Auer nie wyznaje...

Był może za kilkadziesiąt wspomnienia zawarte w książce „Było to wczoraj”...

RAZEM z kierownikiem Zakładów Wytwórczych Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego idziemy do hal fabrycznych...

Przy maszynach spotykamy Jana Janowicza; jest to jeden z pierwszych pracowników przedsiębiorstwa...

Lucyna Raczkowska, reżyserka z Niemiec, ukształta w marcu 210 proc. normy. Inne mają podobne wyniki...

RACZKOWSKA właśnie segreguje dyktę przeznaczoną na produkcję koni i innych zabawek...

Najważniejszym działem produkcji są zakłady - informuje kierownik - jest wytwarzanie przedmiotów gętych z drzewa...

lorowo pomalowane trzeba wytwarzać w olbrzymich ilościach. W tym roku, jeszcze bieżące wiosny...

P. Prawdzie informuje jeszcze o planach na najbliższą przyszłość. Już w chwili obecnej zakłady...

Trzeba stwierdzić, że zwiedzanie fabryki zabawek jest ciekawe. Nikt nawet nie zdaje sobie sprawy...

C. Piskorski

Odpowiedzi REDAKCJI

JAN ECKEL ze Starogardu. - Sprawy załatwiamy, o ostatecznym wyniku zawiadomimy...

KOMITET DOMOWY - Mielkiewicz 24-26. - Tablice lokatorskie można odebrać u administratora...

ALEXANDRA KOLINSKA i KRYSZYNA STARYCH. - Finanse, że MZEM zapomniało o budynku przy ul. Królowej Jagi 35...

KRYSZYNA LIS. - Zwróciłaś się do nas - Kryształko - w sprawie szybkiego wyjazdu do domu zdrowia...

SYGNALIZY CZYTELNIKÓW

Dlaczego szoferzy Pogotowia nie otrzymali jeszcze mundurów

MY SZOFERZY i nasza wi Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego zwracamy się do redakcji Kuriera...

Od roku upominamy się, ale bez skutku. Dyrekcja mówi nam, że ma kredyty i nawet materiały...

Czy jesteśmy gorsi od innych, którzy już otrzymali ubrania służbowe? O każdej porze dnia i nocy spieszymy...

GRUPA KIEROWCÓW PRZY WOL. STACJI W SZCZECINIE

W LIŚCIE do redakcji „Kuriera” kierowcy i noszowi Pogotowia Ratunkowego pisać nam wstępnie, że śledzą...

Oto szczegóły: mundury służbowe należą się w zasadzie już dawno, ale dyrekcja...

Należą nam się mundury służbowe, płaszcze i czapki. Zakup mundurów został uwzględniony...

Ostateczną jednak decyzję w sprawie mundurów założył Departament Lecznictwa. Min. Zdrowia. On musi zdecydować...

OMAWIAMY Wasze troski tak szeroko, ponieważ znamy

z jednej strony Waszą ofiarną służbę, a z drugiej wiemy, że sprawa mundurów wpływa na Was...

Inne kłopoty pracowników Pogotowia

OD MIESIĘCY regularnie upłacamy składki na Związek Zawodowy i TPP-R, ale znaczków nie otrzymujemy...



ZWRACAMY na ten stan rzeczy uwagę komórek związku i Radzie Zakładowej...

PRZED GMACH Mielkiej Przechodni Specjalistycznej im. Mariana Buczka...

Nasze pretensje do kierowców Pogotowia

PRZED GMACH Mielkiej Przechodni Specjalistycznej im. Mariana Buczka...

CZY TO ŁADNIEJ! Przejmnie prosimy o znalezienie po menadzy, adrozwagnawę trosztą...

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

Wdziął ogródki swój pełen kwiatów i rozemnianą Asię co rano sprawdzając...

Minęła północ. Monotonny szmer i przeskakiwanie automatu rotacyjnego...

Automat szczełnął i w tym momencie zgasło światło. Ciśsza, która nagle nastąpiła...

Gostyński pozostał sam. Zgasłyś lampę usiadł przy biurku w świetle lampki nocnej...

STANISŁAW BRYG - PIOTROWSKI

WLANOPIA

stał u steru wypatrując światła. Jakaś tu ulga, gdy latarnie prowadzą statek...

Automat szczełnął i w tym momencie zgasło światło. Ciśsza, która nagle nastąpiła...

Wszystko było w porządku. Mogło to być tylko uszkodzenie żwiru. Bez uprzedzenia nie odcięto prądu...

zamajaczyło w ciemności. Po piętnastu minutach mogli wyraźnie rozróżnić białe światło...

— No, na skąły władę dopiero za godzinę - pocieszył się schodząc szybko po żelaznych schodkach...

Na ostatnim półpiętrze noga nagle mu się zaśniżyła. W kostce uczył ból jak od uderzenia siekiera...

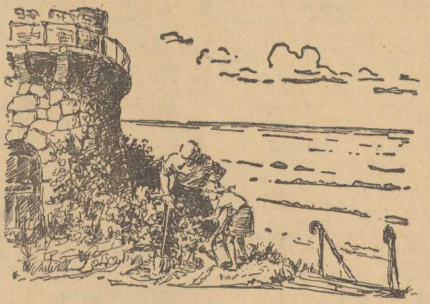
— Statek - błysnęła myśl. - Spróbował wstać i urażwszy nogę zwał się znów z jękiem...

Wciąż naprzdż z gorączkowo pośpiechem. Wreszcie trafił na zapórę. Pod ręką za szeleściła słoma...

Gdy znów przyszedł do siebie leżał w ciemności na podłodze. Bólu nie odczuwał...

— Szyrene nie słychać, chyba jeszcze zdążyłem - pomyślał Gostyński...

Od morza ku latarni szły blyski alfabetu Morsego, lecz Gostyński tego nie widział.



bedzie wskazywał. No tak na coś się jeszcze przydadze... Spojrzał na forsyrujące wskazówki zegarka...

Kwiecień 12 JUTRO : SOBOTA Wielkanoc

Ekipy Szczecińskiego Rejonu Dróg Wodnych wyruszyły na Odrę

Szczecin w niedzielę świąteczną

PROGNOZA POGODY
DZIŚ dość pogodnie, częstełowo pochmurno i mgliście...

podnoszą zatopione wraki
budują ostrogi regulacyjne

Ekipy robotnicze Rejonu Dróg Wodnych w Szczecinie rozpoczęły z wczesną wiosną prace na Odrze...

mieniły należy s/s „Chrobrego” i s/s „Kazimierza”, które w zime pracowały jako lodolamacze...

tramwaje co 20 minut
teatry i kina grają
3 zakłady gastronomiczne żywią

NA PEWNO martwili się mieszkańcy Głębockiego, Pogod- na i innych dzielnic, że w „dalekiej” odwilży...

RE KTO FLE REM

NASTRÓJ
NA PEWNO to będzie bardzo przyjemnie-jesieli dopi- sze pogoda - wybrać się w pierwszy dzień świąt na Waly Chrobrego...



W POLSCE Ludowej niemal każdy inwalida może zdobyć zawód i włączyć się do produktywnej pra- cy...

5 nowych kursów zawodowych dla inwalidów

W POLSCE Ludowej niemal każdy inwalida może zdobyć zawód i włączyć się do produktywnej pra- cy...

NA JEZIORZE Dąbskim pracują ekipy pod kierownictwem Jerzego Szebelbeckiego, które oprócz oczyszczania koryta toru wodnego...

OGŁEM planuje się w tym roku podniesienie z Odry kil- kunastu różnych wraków, co da ponad 20 tys. ton wysoko- gatunkowego żelaza...

PRZY GŁOSNIKU
SOBOTA 12 KWIECIA 1952 R.
Wiad. godz.: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17.21, 22.50...

W JEDNOCZEŚNIE przez ca- ły sezon prowadzone będą dalsze roboty regulacyjne w dołnym biegu Odry...

ROZGŁOSZENIA SZCZECIŃSKA
11.52 Siwy na Poln. Zachodnim: 13.35 muzyka melodi; 21.30 aud. dla nagr.; 22.30 aud. dla nagr.; 23.00 aud. dla nagr.; 23.55 aud. dla nagr. symfoniczna.

Z sali koncertowej
Skrzypek węgierski
Ede Zathureczky
W SALI PRZ. MRN usłyszymy 11.52 Siwy na Poln. Zachodnim...

MIŁOŚNICZY teatru i filmu mogą korzystać z przybytków tych Muż w oba dni świąteczne...

Dziś od godz. 8 do godz. 8 w nie- dziele pełnia dźwięki opery 2 - ul. Głębokiej nr 7 - 7-11 i Lip- ca 7. W niedzielę od g. 8 do godz. 8 w niedzielę...

Tradycja

JAK JUŻ mowa o trykaniu, nie można nie wspom- nieć o pozabawianiu rosządku zwyczajną śmigusa...

Wyreczamy pocztę

PANI Ewa Patyche ze Star- gardu (Reymonta 21) nie czuje się zbyt dobrze, dlatego z niekłamana przyjemnością zawiadamia...

Nowe liceum w Szczecinie będzie kształcić bibliotekarzy

KADRA fachowych i dobrze przygotowanych biblioteka- rzy jest jeszcze według niewy- starczającej wobec potrzeb sta- rącej się sieci bibliotek i sta- by cytelnioków...

Pomysły racjonalizatorów usprawniają pracę warsztatów tramwajowych

OTOCZONY należytą opie- ką ruch racjonalizatorów w szcześcińskich warsztatach tramwajowych, przynosił obec- nie coraz lepsze wyniki...

ROZGŁOSZENIA SZCZECIŃSKA (program lokalny)

5.20 konc. 6.15 wiad. dla wsi. 6.30 muz. 12.00 rybakski serwis zalewo- ny. 16.30 wiad. Pom. Zach. 16.30 komentarz tygodnia...

ROZGŁOSZENIA SZCZECIŃSKA (program lokalny)

11.52 Trybuna korespondentów: 13.45 Pom. Zach. Tow. Bierutów- skich. 14.45 Odpowiadamy na li- sty; 16.30 „Z mikrofonem po wsi i mieście”; 16.45 wiadomości; 21.15 muz. tan. 21.30 aud. dla nagr.; 22.30 aud. dla nagr.

ROZGŁOSZENIA SZCZECIŃSKA

11.52 Siwy na Poln. Zachodnim: 13.35 muzyka melodi; 21.30 aud. dla nagr.; 22.30 aud. dla nagr.; 23.00 aud. dla nagr.; 23.55 aud. dla nagr. symfoniczna.

Festiwal Grup Studenckich ożywił życie kulturalne w WSE

W DNACH od 5-7 odbywał się w auli Wydziału Szkoły Ekonomicznej w Szczeci- nie uroczysty Festiwal Grup Studenckich...

ROZGŁOSZENIA SZCZECIŃSKA (program lokalny)

11.52 Trybuna korespondentów: 13.45 Pom. Zach. Tow. Bierutów- skich. 14.45 Odpowiadamy na li- sty; 16.30 „Z mikrofonem po wsi i mieście”; 16.45 wiadomości; 21.15 muz. tan. 21.30 aud. dla nagr.; 22.30 aud. dla nagr.

ROZGŁOSZENIA SZCZECIŃSKA (program lokalny)

11.52 Trybuna korespondentów: 13.45 Pom. Zach. Tow. Bierutów- skich. 14.45 Odpowiadamy na li- sty; 16.30 „Z mikrofonem po wsi i mieście”; 16.45 wiadomości; 21.15 muz. tan. 21.30 aud. dla nagr.; 22.30 aud. dla nagr.

ROZGŁOSZENIA SZCZECIŃSKA (program lokalny)

11.52 Trybuna korespondentów: 13.45 Pom. Zach. Tow. Bierutów- skich. 14.45 Odpowiadamy na li- sty; 16.30 „Z mikrofonem po wsi i mieście”; 16.45 wiadomości; 21.15 muz. tan. 21.30 aud. dla nagr.; 22.30 aud. dla nagr.

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALNE
MIŁOBE małżeństwo poszukuje pokój w pobliżu katolickiego (chętne i meblami) z użytkownikami zuchni. Wiadomości kierować Turzańsk, Śred- niowskiego 1.1. 1409-G
STUDENT poszukuje po- koju mieszkalnego w śró- dmięsciu. Zgłaszać na ad- res Niebuzewo ul. Bo- guchwały 23-7. 1416-G
ODSTĄPIE solidnemu małżeństwu pokój bez mebli z użytkownikami. Tel. 46-10 od godz. 10. 1417-G
NAUKA
KURSY pisania na ma- szynach metodą ślepa, dziesięciopalcową. Jura- da 11a Pogodno. 1396-G
PRENUMERUJ
„KURIER”

UWAGA!
PODAJEMY DO WIADOMOŚCI wszystkim zainteresowanym Przedsiębiorstwom Budowlanym, że jesteśmy w posiadaniu matrz. nowych różnych rozmiarów. Żądany materiał wysyłamy bezpośrednio po otrzymaniu zamówienia.
SPÓŁDZIELNIA PRACY MAT TRZYNOWYCH W WIDUCHOWIE
pow. Gryfino ul. Granulazka 66, tel. 20 379-K
JEDRZEJCZAK Walerjan zgłasza zgubienie karty powołania Nr 299208-12. 1410-G
JANISZAWSKA Ałina - Maria zgłasza zgubienie karty meldunkowej. 1408-G
SKRZYŃNARZ Zymunt zgłasza zgubienie leg. służbowej wyd. przez P.S.S. z Żydowce. 1407-G
JINKE Czesław zgłasza zgubienie leg. służbowej Nr 06010, Związku Zaw. Inż. Trybun. Poln. Radzickiej. 1388-G
PLACZEK Tadeusz zgłasza zgubienie karty wyd. nr 1790-49 wyd. przez Zarząd Miasta w Szczeci- nie. 1405-G
ZGLASZAM zgubienie karty Nr 36 MHD Komisji Prochwicz Kazimiera. 1419-G
ZACZYBONO kartę prze- strażniczą (rosku) przy ul. Ostrołęckiej Str. 200-200 nr 10 1952 wy- dany przez Mięski Rząd Na- rodowy Oddział Pa- nansowy dnia 4.12.52 nr. pod Dziennika 265-32 ul. Podzińska Antonów. 1412-G

TYM: O WYM ze Szczecina

ORZĘ w Szczecinie otrzymała na- wa centralie telefonicznej i nastę- pujące nowe numery telefonów: 330-51, 2, 4, 4 i 3. Centrala liczy także z zarządca Zw. Zaw. Kul- tury i Sztuki, Żelazki, Spółwycze, Siatki Żelazki, Lesno-Drzewny i Rejony oraz Zrzeszeniem Rol- towym „Włókniarz”.

Obecnie praca kulturalna ruszyła ostro z miejsca. Uczelnia posiada własną orki- estrę, i która cieszy się naj- większym uznaniem) włas- ny chór, zespoły wokalne, sekcje żywego słowa i de- koratorska.

ROZGŁOSZENIA SZCZECIŃSKA (program lokalny)

11.52 Trybuna korespondentów: 13.45 Pom. Zach. Tow. Bierutów- skich. 14.45 Odpowiadamy na li- sty; 16.30 „Z mikrofonem po wsi i mieście”; 16.45 wiadomości; 21.15 muz. tan. 21.30 aud. dla nagr.; 22.30 aud. dla nagr.

ROZGŁOSZENIA SZCZECIŃSKA (program lokalny)

11.52 Trybuna korespondentów: 13.45 Pom. Zach. Tow. Bierutów- skich. 14.45 Odpowiadamy na li- sty; 16.30 „Z mikrofonem po wsi i mieście”; 16.45 wiadomości; 21.15 muz. tan. 21.30 aud. dla nagr.; 22.30 aud. dla nagr.

ROZGŁOSZENIA SZCZECIŃSKA (program lokalny)

11.52 Trybuna korespondentów: 13.45 Pom. Zach. Tow. Bierutów- skich. 14.45 Odpowiadamy na li- sty; 16.30 „Z mikrofonem po wsi i mieście”; 16.45 wiadomości; 21.15 muz. tan. 21.30 aud. dla nagr.; 22.30 aud. dla nagr.

ROZGŁOSZENIA SZCZECIŃSKA (program lokalny)

11.52 Trybuna korespondentów: 13.45 Pom. Zach. Tow. Bierutów- skich. 14.45 Odpowiadamy na li- sty; 16.30 „Z mikrofonem po wsi i mieście”; 16.45 wiadomości; 21.15 muz. tan. 21.30 aud. dla nagr.; 22.30 aud. dla nagr.

